№ 36. Łódź, Piątek 6 lutego 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 8.50 Kwartalnie Mk 25.50. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 1.50 miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 10.00. Kwartalnie 30.00. Zagranicą Mk. 12.— miesięcznie.

Cena numeru pojedyńczego 40 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 90 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.
Drobne: 15 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 8.— Mk., w tekście 4 Mk., po tekście 2.25 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.50 Mk za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Ogłoszenia zamiejscowe o 10 proc. drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada.

Nowe tory polityki polskiej.

Po propozycji pokojowej sowjeckiej Rosji.

Oświadczenie pokojowe rosyjskiego rządu sowjetów, skierowane do Polski na ręce Naczelnika Państwa jest faktem niezwykłej donioslości politycznej. Nie dlatego, iż dotychczas można było wątpić o chęciach Rosji zawarcia najrychlej pokoju; ani na chwilę nie opuszczało nas bowiem przekonanie, iż wojna na wschodzie dałaby się od szeregu miesięcy zlikwidować bez uszczerbku dla interesów państwowych Polski. Szczególnie w grudniu ub. roku, gdy przy okazji rokowań w sprawach Czerwonego Krzyża bolszewicy zaofiarowali nam pokój należało poddać propozycję bliższemu rozpatrzeniu.

Wówczas jednak miarodajne w naszej polityce zagranicznej czynniki pomimo wyrażonych w Sejmie i prasie życzeń opublikowania propozycji i wsłuchania się w głos ludu nie dały się skłonić do ujawnienia treści noty. Nie małą rolę odgrywały tu zapewne zakulisowe pertraktacje i targi z ententą.

Obecnie sytuacja przedstawia się zgoła inaczej. Rząd sowjetów zgłosił swą propozycję radjotelegraficznie. Doszła ona równie dobrze do Warszawy, jak i do całej reszty świata. Nie można było chować jej pod korcem, bo opinja polska byłaby dowiedziała się o pełnej treści propozycji drogą okólną na prasę zagraniczną. Pisma stołeczne już w sobotę podały depesze własne z Morawskiej Ostrawy zawierające obszerny skrót noty pokojowej.

Sprawa wyszła z przydusznych gabinetów przy ul. Miodowej na szersze forum, zrobiła wrażenie w całem społeczeństwie, obudziła wszystkie życzenia i nadzieje pokojowe. Nasz warszawski korespondent informował się w Sejmie u przedstawicieli wszystkich poważniejszych stronnictw politycznych i uzyskał jednogłośną ich opinję, iż radjo Lenina, Cziczerina i Trockiego należy poddać bacznej analizie, zaś PPS., NZR. i PSL. wyraźnie już oświadczyły się za rozpoczęciem dyskusji pokojowej czy też rozejmowej na froncie wschodnim.

Bez kwestji propozycja rządu sowjetów nasuwa na myśl masę zastrzeżeń. — Wiele jest w niej jeszcze niedomówień i punktów, domagających się bliższego określenia. Przemawia ona szczególnym językiem komunistycznej dyplomacji, która wogóle obraca się w innej płaszczyźnie pojęć, niż reszta państw. Dlatego należy postępować bardzo ostrożnie, by nie popełnić tych samych błędów, które popełnili niemcy w Brześciu Litewskim.

Nie będziemy się dziś jeszcze wdawać w obszerniejsze omawianie samej treści noty. Na pierwszy bowiem plan wysuwa się z okazji propozycji pokojowej kwestja o wiele jeszcze ważniejsza, w którą należy jaknajgłębiej wniknąć. — Chodzi ni mniej ni więcej tylko o coraz bardziej jaskrawo uwydatniający się fakt konieczności radykalnej zmiany w budowie całej naszej polityki zagranicznej.

Napięcie opinji publicznej jest kolosalne, stan wewnętrzny Polski pozostawiający wiele do życzenia. Nieodzowny jest jakiś zdecydowany przełom, któryby oczyścił atmosferę, otworzył przed Polską nowe horyzonty.

Dotychczas prowadziliśmy politykę niesamodzielną i bez przesady powiedzieć można, iż robiono w Warszawie to, co dyktował Paryż. Traktat pokoju już podpisany, warunki jego wchodzą w życie. — Odbędą się jeszcze plebiscyty na ziemiach spornych; zdecyduje tu nie obca wola, lecz zdolność przyciągająca Rzeczypospolitej i opinja polska na tych terytorjach. Jeśli tu pomoc ententy nie jest już dla nas rozstrzygająca, to na wschodzie jest mocno uciążliwa. Tak więc np. po otrzymaniu propozycji pokojowej trzeba się najpierw spytać miarodajnych czynników ententy, a później dopiero działać.

Taka sytuacja jest z punktu widzenia zarówno naszych interesów, jak i godności państwowej nie do tolerowania. — Prędzej czy później należy uwolnić się z pod kurateli ententy i poprowadzić własną, niezależną politykę. Zdaniem naszem moment obecny właśnie świetnie nadaje się do tego rodzaju energicznego zwrotu.

Czasowe ochłodzenie stosunków polsko-francuskich staje się niezbędne. Dziś oparte są one na niejako milczącym uznaniu predominacji francuskiego zdania w sprawach polityki międzynarodowej, w których i my jesteśmy zainteresowani. — Reakcja francuska od szeregu miesięcy pcha nas do wojny na wschodzie. Tymczasem tracimy zupełnie poparcie Anglji i Ameryki. Ze źródeł pewnych dowiadujemy się, że minister spraw zagranicznych, p. Patek otrzymał w Londynie w rozmowie z Lloyd Georgem formalne zapewnienie, iż Anglja w dalszym ciągu nie będzie popierała Polski, jako państwa, prowadzącego wojnę z bolszewicką Rosją. — Rząd angielski czyni ten krok pod presją związków zawodowych i partji pracy, która grozi strejkiem powszechnym na wypadek gdyby rząd w dalszym ciągu popierał różne przedsięwzięcia kontrewolucyjne przeciw sowjetom.

Zmiana naszego frontu wobec Rosji, t. j. zawarcie pokoju lub nawet długotrwałe prowizorjum w formie zawieszenia broni i ustanowienia pasa neutralnego pociągnie za sobą automatycznie zbliżenie do Anglji, jeśli nie zaraz, to w każdym razie w ciągu pewnego czasu. Tak ma się rzecz z Estonją i Litwą, które z tej racji są w o wiele lepszej sytuacji gospodarczej.

Tak samo sprawa będzie się przedstawiać w stosunku do Stanów Zjednoczonych, które mają już dość wojny, a jaknajprędzej pragną rozpocząć pokojowy... handel.

Racja stanu wymaga, by Polska stała jaknajbliżej państw zwycięskich i to takich, które istotnie pomóc nam mogą. Francja nie przedstawia pod tym względem wystarczających gwarancji. Państwa anglosaskie natomiast odpowiadają wszystkim wymogom. Polska z tego stanu faktycznego musi wyciągnąć naturalne konsekwencje.

Potakująca odpowiedź na propozycje rosyjskie może być najlepszym pretekstem do poczynienia decydującego kroku zwrotnego. Jeśli Francja zechce również pogodzić się z decyzją Polski, to będzie nam jeszcze przyjemniej. Nie wierzymy zresztą w zerwanie przyjaźni polsko-francuskiej, gdyż oba państwa łączy wspólny interes antyniemiecki.

Może być tu tylko wprowadzona mała korektywa: zamiast stosunku protekcjonalnego klepania polskiego ramienia przez francuską dłoń, będziemy rozmawiać z Paryżem, jak równi z równym.

Zawarcie pokoju, czy rozejmu z bolszewją, jak również i zmiana kursu zagranicznego nie może nastąpić nagle z dnia na dzień i bez zmiany całego aparatu dekoracji politycznych. Jasnem jest, iż nie może tego dokonać rząd obecny. Konieczne jest nowe przesilenie gabinetowe, wytworzenie w Sejmie nowej większości na tle programu polityki zewnętrznej. Zawarcie pokoju winno być też dziełem nowego Sejmu, wybranego specjalnie pod tym hasłem.

Warunki tymczasowego zawieszenia broni pod kontrolą komisji sejmowej będą wtedy poprzednikami pokoju, zawartego przez przedstawicielstwo narodowe.

Oto w najogólniejszych zarysach program na dzień jutrzejszy. Przeprowadzenie jest nie rzeczą dowolną, lecz wprost koniecznością, której uchybienie może się odbić na nas jaknajfatalniej.

Obszerniejszej analizie trzeba poddać jeszcze warunki pokoju i rozejmu. By je ustalić, należy przynajmniej zaczekać jeszcze kilka dni, dopóki opinja poszczególnych partji nie wypowie się w prasie wyczerpująco na temat samego zawarcia rozejmu, czy też odrzucenia propozycji.

Czesław Ołtaszewski.

Komunikat szefa sztabu generalnego

Z dnia 4 lutego.

Front litewsko-białoruski:

Oddziały nasze zajęły na wschód od rzeki Sarjanki wieś Troniszki. Jednocześnie zarządzony wypad na wieś Lotyszenki dał w rezultacie 150 jeńców. Na wschód od Lepla nasz oddział wywiadowczy rozbił załogę bolszewicką w Szenlino.

Front wołyński:

Bolszewicy oszołomieni naszym wczoraj meldowanym wypadem, zachowywali się na całym froncie pasywnie.

Drugi zastęp. szefa sztabu generaln.
Malczewski pułkownik.

Koncentracja wojsk bolszewickich.

Kopenhaga, 5 lutego. (PAT). Rad. pozn. Na zapytanie korespondenta biura Reutera, czy prawdą jest, że na granicy Polski i Rumunji gromadzone są znaczne

Wobec bolszewickiej propozycji pokojowej.

Odłożone narady komisji.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie wspólnej komisji zagranicznej i wojskowej w sprawie noty rządu sowieckiego zostało odłożone do dziś do godz. 11 rano. Omawiany będzie tekst zapowiedzianej w zawiadomieniu drugiej noty polskiej.

Odezwa komunistów warszawskich.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

Komuniści warszawscy ogłosili odezwę z powodu propozycji pokojowej rządu sowieckiego. W odezwie oświadczają, że nie pozwolą na odrzucenie tej propozycji i w razie, gdyby nie wszczęto rokowań wywołają strajk powszechny.

Uchwała P.P.S.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

Konferencja międzydzielnicowa P. P. S. w sprawie noty sowieckiej uchwaliła: Notę Cziczerina należy uznać za punkt wyjścia rokowań pokojowych i natychmiast do nich przystąpić.

Opinja prasy moskiewskiej.

Warszawa, 5 lutego (WBK). Lwowska „Gazeta Wieczorna" podaje głosy prasy moskiewskiej o ofercie pokojowej rządu sowietów. Prasa bolszewicka twierdzi jednozgodnie, że rząd polski weźmie notę pod rozwagę z następujących powodów: 1) nie zechce dłużej prowadzić wyczerpującej wojny; 2) ententa wycofała się z czynnej akcji; po rozpoczęciu rokowań możliwym jest korzystny handel wymienny; 4) setki tysięcy ludzi z frontu wrócą do pracy i odbudowy kraju.

Koalicja wobec bolszewickich propozycji.

WIEDEŃ, 5 lutego. (PAT). „Telegraphencompagnie" donosi z Zurychu: Szwajcarska „Telegraphen-Information" podaje: Jesteśmy upoważnieni do zaprzeczenia doniesieniom, jakoby Lloyd Georges zaprosił Polskę do zawarcia pokoju z Rosją sowiecką. **Na wypadek wojny poprze Anglja i Francja Polskę siłą zbrojną.**

---

siły bolszewickie, oświadczył Litwinow, że istotnie przeprowadza się koncentracje wojsk, mimoto jednak Rosja sowiecka dąży do zawarcia pokoju i zdemobilizowania wojska, aby naród rosyjski mógł rozpocząć prace pokojowe.

Inspekcja frontu Pomorskiego.

Tczew, 5 lutego. (PAT). We wtorek odbył gen. Haller inspekcję frontu pomorskiego. O godz. 8 rano wyjechał z Torunia do Pelplina, gdzie powitały go tłumy ludności, władze i delegacje z okolicy. Ludność wyprzęgła konie przed dworcem i wśród ogólnego entuzjazmu odwieziono generała do katedry, którą zwiedził oprowadzany przez biskupa sufragana Klundera.

Po zwiedzeniu Pelplina wyjechał generał do Tczewa, gdzie powitał go również wielki tłum i delegacje, wśród nich delegacja polskich robotników kolejowych. Generał zwiedził port i słynny most na Wiśle. **Na rynku wypowiedział generał krótkie, gorące przemówienie zakończone ślubowaniem, że wejścia do morza i kraju naszego nigdy nie oddamy.** Ślubowanie powtórzyli wszyscy obecni na rynku i odśpiewali rotę Konopnickiej. Po defiladzie wziął generał udział w obiedzie wydanym na jego cześć przez miasto.

Dowbor-Muśnicki w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 5 lutego. (PAT). Dziś wieczorem o godzinie 8 przybywa do Bydgoszczy generał Dowbor-Muśnicki. Witać go będą na dworcu przedstawiciele władz i wojskowości. Jutro w piątek odbędzie się poświęcenie sztandaru 8-go pułku strzelców wielkopolskich na Starym Rynku.

Gen. Malcorne w Krakowie.

Kraków, 5 lutego (PAT). „Ilustrowany Kurjer Krakowski" podaje, że przez trzy dni bawił dla zwiedzenia miasta szef angielskiej misji wojskowej w Berlinie generał Malcorne wraz z małżonką i adjutantem kapitanem Pershingtonem. Towarzyszyli im przy zwiedzaniu miasta adjutanci: Pusłowski, Osiecimski, Czapski, Adam Potocki oraz hr. Aleksander Skarbek. Generał Malcorne był wieczorem w kasynie wojskowem na zabawie. Deputacja Śląska, Spiszu i Orawy rozmawiała z generałem o sprawach dotyczących tych obszarów plebiscytowych.

Wstrzymanie transportów kolejowych.

Poznań, 5 lutego. (PAT). Ze względu na położenie aprowizacyjne w byłej Kongresówce wstrzymało ministerjum byłej dzielnicy pruskiej, jak donosi „Gazeta Wspólna" na czas nieograniczony prywatne transporty krytymi wagonami za wyjątkiem ładunków zboża, mąki, cukru i soli.

Projekt nowego kanału.

Poznań, 5 lutego. (PAT). Jak podaje „Gazeta Wspólna" województwo poznańskie rozpatruje plan kanału Warta—Noteć, otwierającego krótszą drogę wodną do Gdańska.

Walki łotyszów.

Ryga, 5 lutego. (PAT). Komunikat łotewskiego sztabu generalnego z dnia 4 lutego.

Front niemiecki bez zmiany.

Front bolszewicki: Na północ od linji kolejowej Rzeżyca—Siebiesz wzięliśmy do niewoli jedną rotę nierzyjacielską i zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe. Po zaciętych walkach osiągnięto linję Karolina-Muchino-Krasne-Artomoniewka-Ortenowa. Wzięto 50 jeńców. Na wschód od Pytałowa wzięto osady Zausze i Okurne. Pod Wyżgorodkiem odparto wszystkie ataki nieprzyjaciela. Na północ od Marienhauszen utarczki patroli wywiadowczych.

Bolszewicy we Władywostoku.

Deutschkrone, 5 lutego (PAT). Radjo pozn. Do Waszyngtonu nadeszły wiadomości, że rewulocjoniści zajęli Władywostok.

Amsterdamski „Telegraph" stwierdza na podstawie doniesień prasy angielskiej, iż dypiomatyczni przedstawiciele konsularni we Władywostoku przedstawili środki celem obrony życia i mienia obywateli swoich państw.

Przeciwko interwencji na Syberji.

Londyn, 5 lutego (PAT). Rad. pozn. „Times" donosi z dobrze poinformowanego źródła, że opozycja w parlamencie japońskim wystąpiła przeciw zamiarowi rządu japońskiego wysłania wojsk na Syberję w obecnej chwili, gdy naprzykład czesi wojska swoje z Syberji wycofują.

Kooperatywy w Rosji upaństwowiono.

Moskwa, 4 lutego. (PAT). Radjo warsz. W artykule o dekrecie komisarzy ludowych w sprawie zjednoczenia kooperatyw „Prawda" (półurzędowa bolszewicka) pisze: Drobne przedsiębiorstwa, pracujące w dziedzinie gospodarstwa rolnego, były dotychczas połączone w szereg związków kooperatywnych. Interesy ustroju socjalistycznego wymagają, ażeby wszystkie te związki połączyły się obecnie w jedną organizację.

Mającej nastąpić wymiany towarów, dotyczącej interesów całego kraju, nie możemy oddać w ręce pojedyńczych organizacji drobnych wytwórców. Wymiana towarów winna znajdować się w rękach państwa. Organizacje te powinny zlać się w jeden związek pod nazwą „Centralny Związek Kooperatyw socjalistycznych", jak to planuje opublikowany dekret".

Powyższy radjotelegram wskazuje, że kooperatywy rosyjskie zostały upaństwowione i że handel z kooperatywami zamierzony w myśl uchwały Rady Najwyższej w Paryżu, jest w rzeczywistości handlem z rządem bolszewickim.

Odwrót Anglji.

Paryż, 5 lutego (PAT). Hav. „Temps" w artykule zatytułowanym „Odwrót Anglji" podkreśla, że wszystkie państwa sąsiadujące z Rosją zainteresowane są żywo tem, aby poznać nową politykę Anglji, która polega na cofaniu się na całej linji przed bolszewizmem, zarówno w Europie, jak i w Azji. Konstatując ten fakt dziennik zastrzega się przeciwko uważaniu tego za nieżyczliwość, lecz podkreśla, że solidarność sprzymierzeńców powinna zostać nienaruszoną.

Ciężki kryzys w Niemczech.

Wiedeń, 5 lutego. (PAT). „Der Neue Tag" donosi z kół berlińskich: Żądanie wydania winnych ze strony koalicji wywołało w Niemczech ciężki kryzys. Rząd niemiecki nie będzie w stanie spełnić żądania koalicji ani obrona krajowa, ani organy bezpieczeństwa, ani funkcjonarjusze państwowi nie wykonają polecenia rządu w tym kierunku. Stronnictwa prawicowe i lewicowe chcą wyzyskać obecną sytuację dla przeprowadzenia swoich planów. Gdyby niezawiśli socjaliści objęli obecnie rządy, wówczas nastąpiłoby zaprowadzenie republiki rad w Niemczech. Możliwa jest także dyktatura wojskowa, a również możliwe jest porozumienie niemieckich kół wojskowych z bolszewicką Rosją. Przesilenie, które wybuchło dziś w Niemczech, jest najcięższym kryzysem od czasu wielkiego przewrotu.

Wiedeń, 5 lutego. (PAT). B.K. donosi z Berlina: Rząd Rzeszy zajmował się na dzisiejszem posiedzeniu sytuacją, jaka się wytworzała przez ogłoszenie listy winnych. Dyskusja, jaka się toczyła, wykazała zupełną jednomyślność rządu co do stanowiska, które zostało określone w nocie do Rady Najwyższej z dnia 25 stycznia. Rząd niemiecki nie pozostawił wówczas żadnej wątpliwości że przeprowadzenie wydania winowajców jest niemożliwe. To przekonanie, które rząd podziela z przeważającą większością narodu niemieckiego bez różnicy przynależności partyjnej będzie i nadal miarodajne dla dalszych zarządzeń i rokowań.

Nordeich, 5 lutego. (PAT). Radjo kr. W sprawie żądania wydania winowajców, wzywają dzienniki niemieckie ludność, aby bez względu na przynależność partyjną utworzyła jednolity ścisły front celem poparcia polityki rządu. Cały naród musi zareagować na tę straszną obelgę, albowiem nie idzie tu o los tych 880 osób, lecz o honor całego narodu i jego egzystencję.

Winowajcy.

Londyn, 5 lutego. (PAT). Renter. Na liście winowajców niemieckich znajduje się były bawarski następca tronu Rupprecht za deportowanie mieszkańców północnej Francji, książe Wirtemberski, naczelny wódz 4-ej armji niemieckiej za rzeź ludności w Neamur, generał v. Kluck, wódz pierwszej armji za zamordowanie zakładników w Senlies i rozstrzelanie ludności cywilnej, generał v. Bülow za spalenie szeregu miejscowości w Ardennach i rozstrzelanie ludności cywilnej, feldmarszałek v. Mackensen za czyny, popełnione w Rumunji, baron v. der Lanken za zamordowanie miss Cawell i kapitana Fryatta, admirał von der Capelle za rozkaz zatapiania przez łodzie podwodne, feldmarszałek von Sanders, który pozwolił na rzezie ormjan i syryjczyków. Cały szereg oficerów ma być wydany za okrucieństwa, jakich dopuścili się w obozach jeńców, inni, zatapiając okręty szpitalne.

Berlin, 5 lutego. (PAT). Biuro Wolffa donosi: Nota, w której koalicja domaga się wydania 880 niemców, została wczoraj przez Milleranda przesłana przewodniczącemu niemieckiej delegacji w Paryżu, baronowi Lersnerowi. Jakkolwiek baron Lersner już w ubiegłą sobotę otrzymał wyraźną wskazówkę, aby tego rodzaju notę bez wszelkich opóźnień przesłał urzędowi zagranicznemu, odesłał on notę Milleranda z oświadczeniem, iż nie może on pogodzić z głosem sumienia współdziałanie przy wydaniu niemców. Baron Lersner zgłosił telegraficznie dymisję, która została przyjęta.

Paryż, 5 lutego. (PAT). Havas. Konferencja ambasadorów przyjęła na posiedzeniu we środę przed południem do wiadomości pismo barona Lersnera i obradowała nad sposobem doręczenia rządowi niemieckiemu dokumentów, których przyjęcia odmówił baron Lersner. Ma to nastąpić za pośrednictwem francuskiego pełnomocnika w Berlinie.

Wiedeń, 5 lutego. (PAT). „Neues Wiener Jurnal" donosi, że na liście osób, których wydania domaga się koalicja od Niemiec, znajduje się Beseler, którego wydania żąda Polska. Polska domaga się ponadto wydania gen. Kirchbacha i Linsingena. „N.W.Jurnal" twierdzi, że Beseler już umarł.

Paryż, 5 lutego (PAT). Havas. Rada ambasadorów obradowała nad projektem noty, stanowiącej odpowiedź na ostatni komunikat holenderski w sprawie wydania b. cesarza Wilhelma. Przed doręczeniem rządowi holenderskiemu nota ta będzie przedłożona do aprobaty naczelnikom rządów.

Wiedeń, 5 lutego. (PAT). BK donosi z Paryża pod datą 4 b. m. W nocie do Holandji domaga się koalicja w energicznych słowach ponownie wydania byłego cesarza niemieckiego, który dał sygnał do krwawych morderstw.

Kronika polityczna.

(Tel. od naszego koresp.).

Warszawa, 5 lutego.

Wczoraj objął urzędowanie świeżo mianowany prezes głównego urzędu ziemskiego, p. Tomasz Wilkoński. W mowie inauguracyjnej p. Wilkoński podkreślił, że wszelkie przeszkody w wykonaniu reformy rolnej będą kategorycznie przez niego zwalczane.

* * *

Przybył wczoraj do Warszawy szef misji wojskowej francuskiej gen. Henrys.

* * *

W tych dniach przyjeżdża do Warszawy nowy poseł francuski hr. Saint-Aulaire. Dotychczasowy poseł p. Pralon wyjeżdża do Sztokholmu.

—:—

Z komisji sejmowych.

—x—

Komisja konstytucyjna przystąpiła do obrad nad rozdziałem projektu konstytucji o prezydencie Rzeczypospolitej. Wedle referatu posła d-ra Fichny, wyboru prezydenta Rzeczypospolitej na lat 7 dokonuje Zgromadzenie Narodowe, złożone z elektorów, wybranych wedle ordynacji wyborczej sejmowej w ilości podwójnej liczby członków izby poselskiej.

Wybór odbywa się z pomiędzy 2 kandydatów przez Sejm zgłoszonych. Prezydenta Rzeczypospolitej zastępuje marszałek Sejmu. Prezydent Rzeczypospolitej rozporządza siłą zbrojną i jest jej wodzem naczelnym.

Poseł Poniatowski zażądał dla prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ustalenia nazwy naczelnika państwa i zgłosił wniosek, ażeby artykuł 37 ustawy opiewał: „Naczelnika państwa wybierają na lat 7 wszyscy czynne prawo wyborcze do Sejmu posiadający obywatele państwa, w głosowaniu na 4 kandydatów wybranych przez Sejm. W tym celu przystąpi Sejm w przedostatnim kwartale 7-lecia do wyboru powyższych 4 kandydatów. O ile Sejm nie jest czynny, Naczelnik państwa zwola go dla dokonania tego wyboru. Każdy poseł głosuje tylko na jednego kandydata. W wypadku równej ilości głosów, poddane będą do głosowania powszechnego 4 kandydatury. Natychmiast po dokonanym wyborze kandydatów przez Sejm, nie później niż na 3 miesiące przed upływem 7-lecia, zarządza Naczelnik państwa powszechne wybory. Jeżeli w pierwszem głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska absolutnej większości głosów, następuje głosowanie ściślejsze między dwoma kandydatami.

Dalszy wniosek p. Poniatowskiego domaga się dodania artykułu, mówiącego o prawie veto, jednak nie inaczej, jak z równoczesnem rozwiązaniem Sejmu.

—o—

Warszawa.

—:—

Wolność przekonań.

(w) Sąd najwyższy ogłosił orzeczenie w sprawie Kamińskiego-Steina, który był oskarżony o należenie do partji komunistycznej. W motywach wyroku uniewinniającego sąd oświadczył, że karać można tylko za czyny, szkodliwe dla państwa lub społeczeństwa, natomiast nigdy nie za przekonania.

Skasowanie pociągów koalicyjnych.

(w) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych zawiadamia, że wobec skasowania pociągów ententy na linji Warszawa-Paryż, sekretarjat generalny ministerstw spraw zagranicznych nie może nadal pośredniczyć przy kupnie biletów.

Zakończenie strajku stróży.

Strajk stróży w Warszawie został zakończony. **Stróże uzyskali 160 proc. podwyżki.**

W rokowaniach z kamienicznikami, delegat ministerstwa pracy p. Ulanowski oświadczył, że ustawa o ochronie lokatorów będzie częściowo zmieniona i możliwem będzie podwyższenie komornego.

Sytuacja strajkowa.

(w) Grożą następujące strajki: metalowców, hotelarzy i robotników miejskich.

Na marginesie propozycji pokojowej.

Głosy prasy polskiej o wojnie i pokoju.

„Robotnik“.

Anglja chce pokoju. Kto wie, czy to nie O'Grady, prowadzący z ramienia rządu angielskiego rokowania z Litwinowem, podsunął rządowi sowieckiemu myśl zwrócenia się ponownego z notą pokojową do rządu polskiego.

Sposobność jest niesłychanie dla nas dogodna. Mamy możność porozumienia się z Rosją sowiecką bezpośrednio, a więc możemy uniknąć wyroku Ententy, na którym—jak doświadczenie uczy—zgoła polegać nie można. Rokując bezpośrednio, występujemy jako państwo suwerenne. Prowadząc dalszą wojnę i zdając się na decyzję Ententy, schodzimy do poziomu klijentów, zależnych od łaski i niełaski patrycjusza.

Przystępując dziś do rokowań—mamy swobodę ruchów. Ententa, znosząc blokadę Rosji, nie może na nas wywierać nacisku, abyśmy wojnę z Rosją prowadzili. Przeciwnie nawet—Anglja pragnie pokoju i pozostawia nas samych sobie, gdybyśmy dalej wojnę prowadzić mieli.

„Nowiny Codzienne“.

Obecne propozycje pokojowe bolszewików nadają się jako podstawa rokowań i należy je wyzyskać, by dojść do plonu politycznego naszych sukcesów wojennych.

Żądać musimy atoli ubezpieczenia swego bytu narodowego i swego ładu społecznego i gospodarczego przez ubezpieczenie wszystkich ludów, osiadłych na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej od imperjalizmu bolszewickiego... Byleby pokój zawarty z bolszewikami był taki, jakiego nam potrzeba i jakiego po naszych sukcesach wojennych słusznie żądać nam wolno, niema korzystniejszej chwili dla jego zawierania nad chwilę obecną.

„Kurjer Poranny“:

Kto rządzi w Moskwie—car czarny, czy car czerwony—to Polsce zupełnie jest obojętne: do spraw wewnętrznych cudzych krajów mieszać się nie będzie...

Nadeszła chwila, w której Polska musi ująć w swoje ręce inicjatywę w rozwiązaniu potwornie splątanego węzła problemu Wschodniej Europy.

„Kurjer Polski“:

Odpowiedź na notę rządu sowietów została wysłaną. Zachowanie tej formy dyplomatycznej, jaką jest poświadczenie odbioru i stwierdzenie, że treść noty będzie wzięta pod rozwagę, świadczy, iż wchodzimy w okres pertraktacji. Gdy się bowiem z przeciwnikiem pertraktować nie chce — wszelkie jego propozycje odrzuca się odrazu. — Nota zaś sowiecka ma być merytorycznie rozważoną.

Decyzja wstąpienia na drogę pertraktacji jest słuszną już z tego choćby względu, że nawet gdyby układy się rozbiły, jasnem się stanie, jakie sprawy stają się przedmiotem dalszego orężnego sporu i jakie cele mamy w naszej wojnie wschodniej do osiągnięcia.

„Gazeta Poranna 2 grosze“.

Pierwszym warunkiem przystąpienia do rzetelnych układów pokojowych jest, zdaniem naszem zwołanie w Rosji Konstytuanty i zawarcie pokoju z rządem przez nią wyłonionym.

Jeśli bolszewicy tego warunku przedwstępnego nie przyjmą, znaczyć to będzie, że cała ich propozycja pokojowa jest oszustwem i szantażem, z którem żaden rząd polski poważnie liczyć się nie może.

„Dziennik Powszechny“.

(Warszawa). Pokój ten będzie bowiem odmienny od każdego innego. Nikt nie wyobraża sobie normalnych stosunków międzynarodowych między Rosją sowiecką, a Polską niebolszewicką — stosunków, w których komisarz-ambasador rezydowałby w Warszawie, a agitatorzy zjeżdżaliby do Polski za legalnemi paszportami, aby tu krzewić bolszewizm. Przykład Niemiec, gdzie ambasada berlińska była rozsadnikiem spartakizmu, przestrzegł nas przed naiwnością. Po zawarciu pokoju nie mogłoby więc ustać odcięcie nasze od Rosji.

Nic nie byłoby mylniejszego nad łudzenie się, że walka z bolszewikami jest „wojną“ w zwykłem słowa znaczeniu, po której przychodzi również zwykły „pokój“. Dawno przed depeszą obecną wiedzieliśmy, że bolszewicy uznają na swój sposób suwerenność Polski, gdyż celem ich jest nie odzyskanie granic przedwojennych caratu, ani zabór tych czy innych ziem, lecz uczynienie Polski i całego świata republiką sowiecką. Bolszewizm nie ma politycznych celów wojny — zna tylko społeczne, t. j. zanarchizowanie świata na wzór Rosji. poczem — jak chce doktryna bolszewicka — granice państwowe między narodami staną się niepotrzebne. Jeżeli więc nie damy się uwieść mylnym tutaj kategorjom „wojny“ i „pokoju“, jeżeli będziemy pamiętali o celu, jaki sobie bolszewizm zakreślił, to zrozumiemy, że nieatakowanie bolszewizmu jest może pod pewnymi warunkami możliwe do urzeczywistnienia, lecz spuszczenie palca z cyngla i osłabienie gotowości obronnej, chociażby minimalne, równałoby się samobójstwu.

„Czas“:

Uderza, że bolszewicy godzą się na przesunięcie naszych posterunków na Podolu i Wołyniu o kilkadziesiąt kilometrów ku wschodowi. Nasza linja przebiega tam obecnie wzdłuż kolei Kamieniec Podolski-Płoskirów. — Bolszewicy proponują linję Cudnow—Piława—Dereźnia—Bar. Pierwsze z tych miasteczek jest już położone nad Peterowem, Dereźnia i Bar leżą znacznie na wschód od rzeki Uszycy, którą znany projekt komitetu paryskiego wyznaczał na granicę państwa polskiego.

„Głos Narodu“.

(Kraków). Jeszcze przez szereg lat będzie przechodzić Rosja przez karkołomne eksperymenty i krwawą rewolucję, zanim nastąpi na jej obszarach ład, zanim będziemy mogli powiedzieć, iż nasze granice wschodnie są pewne. Musimy być przygotowani na to, iż pokój z bolszewikami może nam dać faktycznie jak niemcom niepokój i nieszczęście.

„Ilustr. Kurjer Codzienny“:

Od Polski zależy dziś pokój świata. Tylko Polska posiada bowiem potężną, liczną, sprawną, doskonałym duchem ożywioną i wcale nieźle zaopatrzoną armję, która nietylko stawi czoło wojskom sowieckim, ale może rozgromić je i kroczyć dalej rozpoczętą w marcu ubiegłego roku drogą orężnego sukcesu. Jeżeli Polska zaniecha wojny z sowiecką Rosją, nikt na wschodzie nie dobędzie przeciw niej oręża. Od postanowienia Polski zależy pokój z Rosją na całej linji, pokój świata z sowietami.

Rozumiemy więc, dlaczego Rosja sowiecka tak usilnie szturmuje dziś do Polski o pokój.

Sowiety już po raz trzeci czynią Polsce propozycję pokojową; dwie pierwsze noty (w kwietniu 1919 i d. 22 grud. 1919) były jednak tylko stekiem frazesów bez konkretnych propozycji, dopiero trzecia radjotelegraficzna nota z 28 stycznia zawiera treść, którą można poważnie traktować.

Polska rozważy propozycję — i jeśli uzna warunki pokoju za korzystne i otrzyma odpowiednie gwarancje, zawrze pokój w porozumieniu ze swymi sojusznikami. Tem samem zaś cały świat zawrze pokój z sowietami.

„Gazeta Poranna“.

(Lwów). Sądzimy, że nie naszem zadaniem jest wpływanie na wewnętrzne stosunki Rosji, tej prawdziwej, wielkorosyjsko-tatarskiej, nie naszem jest zadaniem określanie formy rządu w Rosji i formy organizacji stosunków społecznych tamże.

Nie możemy oczywiście ocenić siły oporu Polski wobec żądań rosyjskich. Sądzić można, że zarówno we Francji, jak w Anglji a także we Włoszech jest duży głód zboża rosyjskiego i wielkie zapotrzebowanie surowców rosyjskich, owiane pragnieniem wyzwolenia się z pod zależności finansowej i gospodarczej Ameryki.

Jasnem jest również, że warstwy robotnicze i miejskie całego świata, nie wyłączając Ameryki, pragną jaknajbyi zmiejszenia drożyzny, co oczywiście wzmacnia stanowisko republiki sowieckiej.

Dla Polski samej decyzja jest ciężka. Zależy ona w wysokim stopniu od samej Rosji, czy ta obecna Rosja będzie miała się zwrać z poglądem na kresy, jaki dotąd przeminie jest dziedzictwem czasów carskich.

„Praca“

Nota z 29 stycznia zawiera jedynie ogólniki i frazesy dyplomatyczne. Tych zaś na serjo brać nie można. Mogą one być zwykłym przejściem dyplomacji sowieckiej. Wszak jednocześnie z wiadomością o nocie przyszły wieści, że bolszewicy przygotowują wielką ofensywę na Polskę.

„Rozwój“.

Polska co prawda szczerze, a istotnie nie chce przelewu krwi. W kraju panuje ogólny nastrój pokojowy. Lud polski jest zmęczony wojną, kraj nasz aż zbytnio został już wyczerpany i wycieńczony tyloletnią zawieruchą. Pomoc ententy była tak znikoma, iż ostatnio prawie o własnych siłach musieliśmy znosić ciężar przygotowań i rzucić się na ekonomiczne zdobycze Europy przed zalewem hord bolszewickich. Olbrzymie sumy, które pochłaniała wojna doprowadziły do niesłychanego spadku waluty naszej na giełdach obcych.

Ostatnio zaś zniesienie blokady Rosji i zawieranie traktatu handlowego z rządem sowietów nietylko nas odosobniło, lecz stawiało w tym położeniu, iż moglibyśmy zostać zupełnie wyparci z rynku rosyjskiego, co pod względem handlowym byłoby dla Polski niepowetowaną stratą.

„II. Kurjer Łódzki“.

Pokój od bolszewików wtedy uzyskamy, kiedy nasze dzielne armje rozgromią „krasnogwardyjskie“ wojska bolszewickie i zmuszą władze sowjeckie do kapitulacji. Hasło bolszewickie: na śmierć i życie, wiernie oddaje istotne położenie. I my musimy sobie rzec: na śmierć i życie, boć zwycięstwo bolszewików to śmierć nasza, a ich klęska to życie wielkiej, potężnej, bogatej Polski.

* *

Jak widać z powyższego zestawienia opinji polskiej w sprawie wojny czy pokoju brak jeszcze wiele do konsolidacji zupełnej. Częstokroć organy, będące wyrazem jednej i tej samej partji wydają sądy zgoła odmienne w swej istocie.

Sprawa propozycji pokojowych zbyt jest ważną i zawiłą, by ją można było rozstrzygnąć jednem pociągnięciem pióra. Dyskusja bywa w podobnych wypadkach niezwykle pożądana i owocna.

Moralność polityczna.

Sylwetka polityczna Erzbergera. — Helferich przodownikiem junkrów i monarchistów.—Reklamowanie i sprzedawanie mowy przed jej wygłoszeniem. — Student Hirszfeld oddał monarchistom niedźwiedzią przysługę.—Zarzuty pozostaną niedowiedzione i nieodparte.

Niezwykle charakterystyczny dla politycznego rozwoju Niemiec i dla moralnej wartości mężów stanu, kierujących nawą państwa niemieckiego, jest proces Erzberger contra Helferich, tak nagle i jak się zdaje gruntownie przerwany nieopatrznym strzałem fanatycznego monarchisty Hirschfelda.

Przez trzydzieści lat naród niemiecki poddawał się bezmyślnie kierownictwu politycznego analfabety Wilhelma, który poprzez labirynt dyplomatycznych zakrętów i wykrętów powiódł go do upadku.

Od chwili zaś, gdy rozpoczął się w Niemczech rozwój życia politycznego przy rzekomym współudziale narodu, słychać tylko z wszystkich stron odgłos salw karabinowych i huk rewolwerowych strzałów. Przyszły historyk nazwie to może chorobą dziecięcą odradzających się Niemiec, faktem niemniej jest, że całe polityczne i społeczne życie Niemiec wyczerpuje się obecnie w zaciekłej walce stronnictw i że broń, jaką walczą, i amunicja, jaką czerpią walczący z życia i czynów przewodników partyjnych nie dopuszcza wątpliwości, iż poza motywami ideowymi kryją się interesy prywatne, czyli, że całe podłoże tych walk partyjnych przesiąknięte jest moralną korupcją.

Główne postacie sensacyjnego procesu, który od kilku tygodni przykuwał uwagę publiczną, oskarżyciel Erzberger i oskarżony Helfferich służyć mogą jako dowód prawdy powyższego twierdzenia i tylko co do formy i stopnia moralnej korupcji może być między nimi różnica.

Mateusz Erzberger, niemiecki minister finansów, jest zajmującą osobistością. Stosownie do teorji Darwina, należy on do najzdolniejszych jednostek, umie bowiem po mistrzowsku dostosowywać się do warunków. Podczas wojny był naprzód zawziętym aneksjonistą, potem wysłannikiem rządu we wszystkich wątpliwych zamierzeniach; w końcu stał się stanowczym pacyfistą, wykazywał bezcelowość wojny podwodnej, był głównym autorem znanej rezolucji pokojowej, przewodniczącym komisji do zawieszenia broni i zdobywcą motorem dopuszczenia do skutku t. zw. „pokoju haniebnego“.

Że polityczna działalność tak różnolita i oparta na tak częstej zmianie zapatrywań, musi wykazywać wiele słabych stron, to rzecz zrozumiała; ma jednak Erzberger bezwątpienia i poza stronnictwem rządowem dużo zwolenników, w gronie socjalistów, jako, że pochodzi z ludu i zwalcza gwałtownie reakcyjną partję monarchistyczną. Lecz nawet adherenci jego, podnosząc jego zalety, żałują, że charakter jego nie jest równie niewątpliwy, jak talent.

Najgwałtowniejszym przeciwnikiem jego jest były sekretarz stanu i zastępca kanclerza, ekonomista i dyrektor banku Helferich, od rewolucji październikowej przodownik partji junkrów i monarchistów. Jest to jeden z najbardziej potężnych godnych i najwstrętniejszych ludzi dawnego regime i niemieckiego życia publicznego.

Helferich zwalczał Erzbergera już dawniej, obecnie jednak występował przeciw niemu z taką nienawiścią gwałtownością, że minister widział się zmuszony wdrożyć przeciw niemu skargę o obrazę czci, — Helferich, który podczas śledztwa przyjął metodę nieodpowiadania na pytania, wynagrodził sobie to milczenie przy głównej rozprawie: w wielogodzinnej mowie oskarżał ministra o największą korupcję, i przyrzekł dostarczyć dowodów, że polityczną działalnością Erzbergera nie kierowały polityczne motywy, lecz wzgląd na osobiste wzbogacenie się. Przybywszy do berlina w roku 1903 bez majątku, zdobył — głównie podczas wojny — ogromny majątek, a to przez wyzyskanie swych polityczno-parlamentarnych wpływów.

Uczestnictwo w dostawach surowców, ciche wspólnictwo w handlu żelazem, interwenjowanie u władz na korzyść swoich, a na szkodę konkurencyjnych przedsiębiorstw — oto mały wyciąg z czynionych ministrowi zarzutów. Najważniejsze jednak i najtrudniejsze do odparcia było twierdzenie oskarżonego, że Erzberger podczas trwania swego stosunku z wielką firmą Tyssen zajmował ze względu na nią pewne stanowisko polityczne, i że stanowisko to zmienił po zerwaniu stosunków z ową firmą.

Znamienny jest fakt, że mowę tą jeszcze przed jej wygłoszeniem i przed ukończeniem rozprawy, monarchiści wydrukowali jako pismo ulotne i zareklamowali w swych pismach, wzywając do masowych przedpłat i zamówień. Usunięcie polityka, który prowadził rokowania pokojowe, który swymi planami podatkowymi zagraża kapitalistom i przeciw reakcjonistów występuje z wielką stanowczością—oto cel gwałtownej agitacji monarchistyczno-junkierskiej.—„Precz z Erzbergerem!“ brzmi tytuł pisma Helfericha — a niemiecko-narodowy student Hirschfeld tytuł ten obrócił w czyn praktyczny.

Oddał tem idei, w imię której działał, niedźwiedzią przysługę; nie jest bowiem prawdopodobnem, ażeby proces, nawet w razie wyzdrowienia Erzbergera, był wznowiony. Nigdy więc Helferich nie będzie mógł dowieść słuszności swych zarzutów i zostanie kwestją otwartą, czy Erzberger—który z pewnością nie jest Katonem—przekroczył granice ogromnie zróżniczkowanej moralności, które wybitny parlamentarzysta winien sobie zakreślić.

Międzynarodowa Konferencja Pracy.

Rada Administracyjna Międzynarowej Konferencji Pracy po ukonstytuowaniu się przychyliła się do opinji swych prawnych doradców oraz wyjaśnienia Sekretarza Generalnego Ligi Narodów, Sir'a Erica Drumond'a i uznała uchwały za formalnie ważne i konferencję w Waszyngtonie zakończoną. Następnie przystąpiono do mianowania Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, które mieścić się będzie w Genewie przy Lidze Narodów. Biuro już istnieje w Londynie przy tymczasowej siedzibie Ligi Narodów i jest kierowane przez p. Alberta Thomas'a prowizorycznie powołanego na stanowisko dyrektora na 1-em posiedzeniu Rady adm. w Waszyngtonie. Wybór definitywny został dokonany w Paryżu i p. A. Thomas został stałym dyrektorem Międzynarodowego biura pracy.

Z prac dokonanych w czasie bieżącej sesji wymienić należy:

1) zwołanie II Międzynarodowej Konferencji pracy, która w szczególności zajmie się ochroną marynarzy na 15 czerwca do Genui zgodnie z zaproszeniem Włoch;

2) przygotowania do III Międzynarodowej konf. pracy, która zbierze się w początkach 1921 roku;

3) rozpatrzenie programu prac Międzynarodowego biura pracy oraz budżetu. Do spraw organizacji Międz. biura pracy oraz budżetu powołano 2 komisje.

Do komisji organizacyjnej weszli:

Przedstawiciele państw: Prof. Ernest Mahaim z Liege (Belgja), inż. Franciszek Sokal (Polska), przedstawiciele robotników Leon Jouhaux (Francja) i J. Oudeges (Halandja); przedstawiciele pracodawców: Louis Guerin (Francja) i F. Hodac (Czecho-Słowacja).

Do komisji budżetowej powołani zostali:

Przedstawiciele państw: Sir Malcolm Delavigne (Anglja); przedstawiciele pracodawców: Carlier (Belgja); przedstawiciele robotników: Jouaux (Francja).

Powołanie p. F. Sokala do komisji, która ma ustalić podstawy Międz. Biura Pracy jest ponownym wielkim sukcesem dla Polski, która z pośród 40 reprezentowanych w Waszyngtonie państw wybrana została do Rady administracyjnej Międz. Org. Pracy, a obecnie z pośród 12 dele-

gatów rządowych wyróżniona została mandatem do szczególnie ważnej komisji na wstępie poczynań Międz. Org. Pracy.

Dalszy bieg rozpraw Rady administr., która zakończyła swą sesję dn. 29 stycznia dotyczył programu Międzynarodowej konferencji pracy w r. 1921 przyczem baron Mayor des Planches (Włochy) i Sokal (Polska) wysuwali konieczność przeprowadzenia jaknajrychlejszej konwencji w sprawie równouprawnienia robotników cudzoziemskich, ochrony pracy robotników na roli itp. Rozprawy budżetowe pośrednio dotyczyły i sprawy organizacji Biura pracy w Genewie. Uchwalono prowizorycznie budżet w wysokości 150 miljonów funtów sterlingów do 1-go kwietnia 1921 r. W końcu sesji przedstawił delegat Polski w porozumieniu z delegatami innych państw wniosek rozszerzenia działalności Międzynarodowego Biura Pracy przez utworzenie komisji badania warunków pracy w różnych krajach z udziałem przedstawicieli pracodawców i robotników. Komisja powinna rozpocząć swą działalność od badania warunków pracy w Rosji wobec braku wszelkich objektywnych danych w tej dziedzinie. — Wnioskodawca podkreślał charakter czysto społeczny nie zaś polityczny tej komisji.

Postanowiono 10 głosami przeciwko 3 wniosek przyjąć pod rozwagę, opracować program prac komisji i zbadać możliwość przeprowadzenia ankiety.

Dnia 5 b. m. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 16, nasz ukochany syn i brat

b. p. Jakób Sapirstein

uczeń 6-ej kl. Gimnazjum Filol. B. Brauna.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Pańskiej № 17 na cmentarz izraelicki nastąpi dziś, dnia 6 b. m. o godz. 12 i pół w południe, o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Rodzice, Rodzeństwo i Szwagier.

Łódź.

1 rub. 5 kop. — 86 mk. 50 fen.

O tem, w jakich warunkoch żyjemy, świadczy zestawienie następujące:

Rodzina składająca się z 5-ciu osób, kupiła wczoraj:

mięsa 3 funty za 39 mk.
słoniny pół funta za 10 mk.
ziemniaków 8 funtów za 7 mk.
cebuli ćwierć funta za 2 i pół marki,
chleba 4 funty za 24 marki.

Ogółem na całodzienne utrzymanie wydano 86 mk. 50 fen.

Zaznaczyć przytem trzeba, że pito rano i wieczorem herbatę gorzką z suchym chlebem, gdyż na cukier, masło i wędlinę potrzebaby wydać jeszcze kilkadziesiąt marek (funt masła kosztuje 32 marki, funt kiełbasy 24 mk. i t. d.).

Ta sama ilość artykułów żywności, którą kupiono wczoraj za 86 mk. 50 fen., kosztowałaby przed wojną:

mięsa 3 funty 60 kop.
słoniny pół funta 12 kop.
ziemniaków 8 funtów 8 kop.
cebuli ćwierć funta 2 kop.
chleba 4 funty 20 kop.
węgla 5 funtów 3 kop.

A więc te ilości artykułów, które kosztowały wczoraj 86 m. 50 fen., mogły być nabyte przed wojną, a nawet w pierwszym roku wojny za 1 rb. 5 k., nie mówiąc już o tem, że wszystkie te artykuły przed wojną były o wiele lepsze, zdrowsze i smaczniejsze, niż obecnie.

Ponieważ na kartki dostajemy tylko niewystarczającą ilość chleba i od czasu do czasu znikomą ilość cukru — więc artykuły kontygensowe nie stanowią żadnej niemalgi w wyżej przytoczonym budżecie.

A ponieważ (bez względu na to, co się mówi i pisze o zarobkach obecnych inteligencji pracującej) tylko drobna jej część może wydawać dziennie na samo utrzymanie 86 mk. 50 fen., — więc większość przymiera głodem.

W tym stanie rzeczy dążenie, zauważyć się dające u wszystkich pracowników dążenie do naturalizacji płacy zarobkowej staje się zjawiskiem coraz powszechniejszem.

Naturalnie, byłoby ono możliwe tylko z chwilą wprowadzenia całkowitego sekwestru wszelkich artykułów żywności, sekwestru, za którym już się wypowiedziała Państwowa Rada Aprowizacyjna, który jest jedynem — choć może spóźnionem — wyjściem z obecnej rozpaczliwej sytuacji żywnościowej.

Wiadomości bieżące.

—:—

Z Rady miejskiej.

Najbliższe posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w poniedziałek, dnia 9 we wtorek, dnia 10-go i w środę, dnia 11 lutego r. b. o godz. 6-ej popoł. w siedzibie radzieckiej.

Porządek dzienny: 1. Komunikaty. 2. Wybory. 3. Referaty. 4. Wnioski. 5. Obrady nad budżetem.

Informator m. Łodzi.

W końcu bieżącego miesiąca opuści prasę „Informator m. Łodzi", który po szeregu uskutecznionych dopełnień będzie jedyną źródłową encyklopedją, dotyczącą życia Łodzi w różnych jego objawach.

O kredyty na roboty publiczne.

W poniedziałek wyjeżdża do Warszawy wiceprezydent inż. Wojewódzki w sprawie uzyskania kredytu na roboty publiczne.

Dotychczas Magistrat zwracał się dwukrotnie w sprawie pożyczki na roboty te: raz o sześć miljonów, drugi raz o dwa na budowę parku.

Plany robót i kosztorysy doręczone zostały ministerstwu robót publicznych. Obecnie przyznanie pożyczek uzależniono od przedstawienia szczegółowych kosztorysów i planów robót. Wobec tego, że Magistrat spełnił już wszystkie powyższe wymagania, pan Wojewódzki podczas pobytu swego w Warszawie wyjaśni i załatwi sprawy sporne.

Kto jest zatrudniony przy robotach publicznych.

Specjalna komisja do zbadania stanu majątkowego robotników, pracujących przy miejskich robotach publicznych, złożona z sześciu osób członków klasowego związku robotników niefachowych i polskiego związku robotników ziemnych wykryła cały szereg wypadków podstępnego korzystania z robót publicznych przez ludzi posiadających inne źródło dochodowe. Jak wykazują ostateczne obliczenia pośród robotników było 78 właścicieli nieruchomości, 16 sklepikarzy, 14 właścicieli magli i składów, 13 stróży, wreszcie 36 ludzi, których żony lub dzieci pracują w fabrykach.

Ponieważ Magistrat przyznał zwolnionym z pracy robotnikom w liczbie 480 zapomogę tytułem zaliczki w wysokości 50 mk. tygodniowo, przeto dzięki kontroli odpadło od korzystania zaliczek 157 osób. Niektórzy robotnicy pobierali zaliczki, aczkolwiek po zwolnieniu otrzymali pracę w fabrykach. Listy tych robotników będą przesłane do odnośnych fabryk, celem stopniowego odciągania im zaliczek z tygodniówki.

Żywność kartkowa tylko dla niezamożnych.

W kołach radnych m. Łodzi powstał projekt, by za przykładem Pabjanic zdyskwalifikować osoby zamożne przy korzystaniu z racji żywności kartkowej.

Mąka dla restauracji.

Wszystkie piekarnie, cukiernie, restauracje i jadłodajnie mają podać do dni 7 komisarjatowi aprowizacji (Średnia 16), ścisłe cyfrowe dane dziennego rozchodu i zapotrzebowania mąki celem uzyskania pozwoleń na zakup zboża lub mąki.

Zgłoszenia poza wymienionym terminem nie będą uwzględniane przy udzielaniu zezwoleń na zakup pozakontyngentowego zboża i mąki.

Wyjaśnienie D. O. G.

W № 32 „Głosu Polskiego" z dn. 1 lutego r. b. zamieszczono list zarządu Stow. drukarzy łódzkich, omawiający zatarg pracowników zecerni „Rozwoju" z wydawcą tego pisma p. W. Czajewskim. W liście tym m. in. wspomniano, jakoby „pan Czajewski postarał się o pomoc ludzi w uniformach wojskowych i obecnie pracuje u niego 2 żołnierzy", z których jeden nazwiskiem Śliwkowicz.

W związku z powyższym D. O. Gen. na zasadzie wyjaśnień udzielonych przez redaktora i wydawcę „Rozwoju" p. W. Czajewskiego, stwierdza, że w drukarni „Rozwoju" żadna osoba wojskowa wogóle, w szczególności zaś o nazwisku Śliwkowicz, nie pracuje, — odnośny zaś ustęp listu stowarz. drukarzy oparty jest niewątpliwie na nieporozumieniu.

Wiec sprawozdawczy P. P. S.

W dniu wczorajszym w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18 odbył się wiec sprawozdawczy posłów z Sejmu, zorganizowany staraniem P. P. S. Przewodniczył ob. Zakrzewski, referowali sprawozdania posłowie Niedziałkowski, Ziemięcki i Luksemburg omawiając prace w komisjach sejmowych, w Sejmie, w związku z potrzebami klasy robotniczej, niedomaganiami aprowizacyjnemi, skutkami wojny, oraz stosunku obecnej sytuacji politycznej do propozycji pokojowych rosyjskich i konieczności natychmiastowego wszczęcia rokowań. Poświęcono wiele uwagi przygotowaniom do ustalenia konstytucji, wypowiadając się przeciwko systemowi dwuizbowemu i przeciwko zwołaniu Senatu, co byłoby wzmocnieniem reakcji i dalszem traceniem placówek społecznych przez klasę robotniczą. Sala była szczelnie wypełniona i słuchacze żywo reagowali na poruszane przez mówców bolączki dnia, przyczem zwolennicy komunistów usiłowali kilkakrotnie wywołać zamieszanie, lecz bezskutecznie. Po wyczerpaniu przemówień programowych przeczytano i przyjęto rezolucję domagającą się natychmiastowego pokoju, usunięcia niedomagań aprowizacyjnych, reorganizacji pomocy bezrobotnym i prawodawstwa fabrycznego, oraz protestu przeciwko dwuizbowości Sejmu.

Z komitetu giełdowego.

Wczoraj, w sali domu Siemensaa, odbyło się ogólne zebranie członków łódzkiego komitetu giełdowego, pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego, dr. Konica.

Zebranie było—jak zaznaczył to dr. Konic — niezwykle liczne, ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym.

Odczytano projekt regulaminu dla prowadzenia zebrań giełdowych, opracowany według regulaminu warszawskiego komitetu giełdowego.

Po dyskusji uchwalono regulamin przyjąć ze wszystkiemi poprawkami, za wyjątkiem praw obyczajowych, z tem, iż członkowie, którzy opłacać będą świadectwa I gildji, będą mieli prawo reprezentacji firmy swej na giełdzie przez członka rzeczywistego lub też przez zastępcę, zaś członkowie, którzy posiadać będą świadectwa II gildji, będą uczestniczyć na giełdzie tylko w jednej osobie — członka rzeczywistego.

Drugim punktem obrad była sprawa ustanowienia wysokości składek członkowskich. Na propozycję przewodniczącego, punkt ten złączono ze sprawą utworzenia giełdy towarowej. Tę ostatnią sprawę referował p. Hejman, który w treściwym referacie wyjaśnił zebranym potrzebę utworzenia w Łodzi podobnej instytucji, która byłaby regulatorem ruchu wywozowego i przywozowego surowców i produktów łódzkiego przemysłu, oraz kierowała wszelkiemi sprawami, związanymi z przemysłem i rozstrzygała wynikające na tym tle spory i nieporozumienie.

W dłuższej dyskusji nad ważną tą sprawą zabierali głos pp. Hirszberg, Sanne, Koral, Heiman i inni, którzy projektowali różny typ giełdy: to pieniężno-towarowej, to znowu oddzielnych i niezależnych jedna od drugiej.

Reasumując wywody mówców, przewodniczący dr. Konic zaznaczył, iż nie może sobie wyobrazić dwuch giełd oddzielnych, gdyż jedna z nich będzie zawsze kulała, a będzie również niewygoda w opłatach dwuch oddzielnych składek członkowskich. Dla tego zaproponował wniosek, aby zebrani uchwalili utworzenie w Łodzi w jaknajkrótszym czasie giełdy towarowej, obok już istniejącej giełdy pieniężnej i polecili komitetowi giełdowemu opracowanie projektu dla przedstawienia przyszłemu zebraniu.

Wniosek ten uchwalono i łącznie z tym ustanowiono wysokość składki członkowskiej na 1,000 mk., dla zastępcy członka—500 mk., za fotel członkowski — 150 mk. i za bilet wejścia jednorazowego — 5 mrk.

Z wyborów tajnych na drugiego agenta giełdowego olbrzymią większością głosów wyszedł p. Leon Mroziński.

Do komisji rewizyjnej powołano pp. Oskara Zieglera, Legisa i Brinkenhofa.

Przewodniczący zawiadomił, iż mandaty dotychczasowego zarządu wygasły już dawno i jest rzeczą konieczną dokonanie nowych wyborów w przyśpieszonym terminie, aby skrócić obecny stan anormalny i dlatego zebrani, na jego propozycję, uchwalili zwołać zebranie wyborcze na ostatnie dni kwietnia.

Teatr Polski.

Dziś, w piątek, Teatr Polski daje po raz drugi doskonałą pełną humoru i wdzięku komedję W. Sardou „Safanduły", z gościnnym występem L. Solskiego.

Jutro po południu o godz. 4 „Polityka", wiecz. o godz. 7 „Safanduły" W. Sardou.

W niedzielę po południu o godz. 3 „Za oceanem", wiecz. „Safanduły".

Koncert Ignacego Dygasa.

Bohaterski tenor opery warszawskiej Ignacy Dygas uświetni poniedziałkowy koncert symfoniczny. W programie Symfonja D-moll Schumana, Uwertura do op. „Tannhäuser" Wagnera, oraz arje operowe i pieśni. Dyryguje Bronisław Szulc. Bilety w biurze koncertowem Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Koncert popołudniowy.

Na najbliższym koncercie popołudniowym z cyklu symfonji Beethovena wystąpi młody, utalentowany pianista Stefan Askenazy, uczeń prof. Sauera. Pan Askenazy odegra u nas koncert fortepianowy Schumana z towarzyszeniem orkiestry. Prócz tego orkiestra wykona V-tą Symfonję Beethovena. Dyryguje Bronisław Szulc. Bilety w biurze koncertowem Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Kradzież skór.

Onegdaj z piwnicy Gerszona Sztela, zamieszkałego przy ulicy Brzezińskiej nr. 6 niewykryci złoczyńcy skradli 40 skór baranich, wartości 7000 mrk.

Aresztowanie bandyty.

Onegdaj policja aresztowała dawno poszukiwanego przez wydział śledczy, bandytę Szczepana Grabowskiego. Grabowskiego osadzono pod kluczem.

Ze Stowarzyszenia Techników.

W piątek 6-go lutego r. b. o godzinie 8 i pół wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia Techników (Andrzeja 3), z okazji wstąpienia wojsk polskich na Pomorze, wygłosi inż. Czesław Swierczewski pogadankę na temat:

„Kilka słów o Kaszubach".

Wstęp dla gości mk. 1.50.

025—1 **Stowarzyszenie Techników w Łodzi.**

Handel, przemysł i finanse.

—o—

Bilanse.

Bilans Tow. Akc. Cukrowni „Gosławice" za rok 1918-9 przyniósł zysku prawie 2 i pół milj. marek przy kapitale akcyjnym 3.672.000 mk. Jak ten zysk „na cukrze" został rozdzielony nie wiemy. „Biedni" akcjonarjusze jeszcze przed wykazanym zyskiem, rozmaite sumy krociowe na podatki dawne i zupełnie nieprawidłowo wykazali oddzielnie mk. 16678 wpłaconą sumę na rach. B. Kasy Przezorności urzędników, gdyż suma ta nie jest żadnem dobrodziejstwem i należy do pensji, t. j. — do wydatków oddzielnie wszak nie wykazanych? Prawie 70 proc. zysku, to sumka nielada na płaczące ciągle cukrownictwo i dla cukrowników, którzy w tym razie zdobyli się zaledwie na zasiłek mk. 5000 dla szkolnictwa ludowego.

Układ bilansu jest conajmniej naiwny. Co to znaczy „wartości" ogólno-majątkowe? Toć cały „stan czynny" jest ogólnomajątkowym i żadnej specjalizacji nie potrzebuje, wierzyciele i akcepty wynoszą sumę mk. 1.862.230, która jednakże jest drobnostką wobec 5 i pół milj. w remanentach i 548 tysiącach w dłużnikach gotówce. Pomimo to likwidacyjność przedsiębiorstwa jest mała, bo przynajmniej fundusze zasobne (259254) stypendjowe (3636) i rezerwa specjalna (50000) powinny być umieszczone w papierach procentowych, wykazanych zaledwie w aktywach na mk. 855! Korektywa bilansu byłaby poniekąd konieczna przyczem zauważyć należy, iż „różnice kursowe" uważane za zysk w jednym roku stają się stratą w drugim. Taki zysk rzadko bywa rozporządzalny.

Tow. Akc. wyrobów kapeluszowych Hermana Schlee w Łodzi za rok 1918-19 wykazuje rubli 87126,19 zysku brutto z fabrykacji. Dlaczego rubli? Czy nie było jeszcze czasu przejść na polską walutę markową? Kapitał zakładowy 600.000, amortazyzacyjny i rezerwowy 883656, czyli są dość duże. Ujemną stroną całego bilansu jest wypłacenie 40 proc. dywidendy i pozostawienie straty na rok 1919-20 — 2660.

Bilans z dywidendą zakończony stratą! Curiosum. — Lepiej zmniejszyć rezerwę dawną, gdy się pokryło już deficyt rubli 14900 z lat dawnych. Buchalterja, a właściwie rachunkowość handlowo-przemysłowa wymaga zdrowej logiki.

Bilans Tow. Akc. Zakładów mechanicznych „Borman, Szwede i S-ka“ wprawdzie wykazuje za rok 1917-8 mk. 102966 zysku ale też strat 534 tysięcy od roku 1914. Należy czekać poprawy warunków a przedewszystkiem jaśniejszego układu bilansu, nieco w formie zagmatwanego (a może w druku?)

Bilans fabryki „Czersk“ za r. 1918-19 (cukrowni starej Bersonów) przynosi 40 proc. dywidendy i pokrywa pozostałość strat z r. 1917-8. Zysk brutto wyniósł mk. 887,069. Kapitały amortyzacyjny i zapasowy 1.86 milj. przenoszą kapitał zakładowy 1.73 milj. marek.

Mamy przed sobą bilans cukrowni „Lublin“ za 1918-9 wykazujący K. 666.014 zysków od kapitału zakładowego 2.16 milj. Wszystko byłoby dobre tembardziej, iż z zysku powyższego wydzielono:

259200 jako dywidendę;
120000 „ dodatek 25-lecia dla urzędników i robotników;
10000 na cele filantropijne;
42924 „ tautjemę Zarządu;
30000 „ gratyfik. dla pracowników

tylko dlaczego figurują jeszcze w aktywach towarzystwa stare wydatki organizacyjne 24.413, które są bezwartościowe i dawno powinny być spisane? Rosjski skarb państwa obciążony rb. 231190 jako dłużnik chyba niepewny, trzeba przedewszystkiem otworzyć dlań rezerwę, zamiast popisywać się sumą filantropji. Wierzyciele 2.8 miljona; dłużnicy 1.3 milj.

O bilansach wszystkich wzajemnych kredytów i towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych pisać będziemy oddzielnie. Są to twory w 9|10 poronione i jaknajprędzej — jak liszaje na ciele — zniknąć muszą z organizmu gospodarczego Polski.

Bilans Towarzystwa „Snop“ na dzień 30 czerwca 1919 r. wymaga właściwie szerszego omówienia. Prosimy Zarząd Towarzystwa o nadesłanie nam bilansu i sprawozdania więcej szczegółowego niż jest wydrukowane w „Monitorze“. Rzecz wymaga, wskutek rozwoju działalności dokładniejszego omówienia. Zaznaczamy tylko, iż pozostało do podziału mk. 1054363 wobec 3 ch miljonów kapitałów zapasowych. Widzimy, iż to „wzajemne“ tow. ubezpieczeń organizuje już Oddz. w Poznaniu. Jaka jest cyfra przyjętych ubezpieczeń i czy rezerwy na nie są dostateczne?

Wspaniale przedstawia się bilans cukrowni „Zbiersk“ za rok 1918-9. Tylko, iż znów mamy do czynienia z obrachunkiem rublowym oraz z tym dziwnym, zaiste, układem, iż zysk znajduje się po stronie w i n i e n rachunku „Zysków i Strat“. Co to ma znaczyć? Zysk wynosi po różnych umorzeniach i stratach rubli 1354216 przy kapitale zakładowym rb. 2450000. Dywidendę ala akcjonarjuszów wyznaczono rb. 490000 t. j. 20 proc. a oprócz tego 666670 rb. zarezerwowano na podatki: dochodowy, od kapitału, daninę i wojenny. Rb. 58110 wynosi tantjena Zarządu i rb. 46300 gratyfikacja dla pracowników. Niezgorsze czasy mają cukrownie!

Towarz. Akc. wyrobów wełnianych M. A. Wiener w Łodzi wykazuje jeszcze pod dzień 31-3 1918 rb. 534298 strat. Ogólne straty wynoszą rb. 1176623, co stanowi prawie dwie piąte kapitału akcyjnego = 3 miljonom. Czy to — podług ustawy — nie powinno być już podstawą likwidacji lub uzupełnienia kapitału przez akcjonarjuszów a nie przenoszenia tak dużej straty na następny rok operacyjny? A może lepiej przeszacować?

Vir.

Cena mąki we Francji.

Paryż, 5 lutego (PAT). Havas; Rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Poincare zatwierdziła powiększenie, począwszy od dnia 1 marca, ceny mąki do 93 franków za 10 kilgr. Osoby obarczone liczną rodziną. wdowy i starcy będą otrzymywali chleb po cenie zniżonej.

Z giełdy nowojorskiej.

Poldhu, 5 lutego. (PAT). Radjo krak. Zagraniczne obroty w Nowym Jorku spadły do 37 i pół dolara (?). Srebro podskoczyło na 76 pensów za uncję. Złoto na 120 szylingów i 10 pensów za uncję. Obecne ceny stanowią nowy rekord wysokości.

Giełda warszawska.

Dnia 5 lutego.

6% oblig. m. Warszawy 1915|16 r.	218.—	219.50
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	102.87	102.50
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	98.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	197.75	196.25
4½% listy zast. ziemskie	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	231.—	230.50
4½% listy zast. m. Warsz.	212.—	211.50
5 pr. listy zast. m. Łodzi	185.—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie à 100	175.—	—
„ „ à 500	178.—	176.50
Ruble dumskie à 1000	55.—	53.—
„ „ à 250	46.50	—
Korony	—	—
„ duńskie	22.75	24.50
Franki francuskie	11.25	11.15
„ szwajcarskie	25.50	—
Dolary	149.50	147.50
Dolary kanadyjskie	—	—
Funty szterlingi	520.—	512.50
Leje rumuńskie	2.40	—
Guldeny holenderskie	—	—
Marki niemieckie	166.50	—
Liry włoskie	—	—

Telegraf z gwiazd.

Sensacyjny artykuł Marconiego.

W Londynie wielkie wrażenie wywołał artykuł Marconiego, znanego włoskiego uczonego i technika, wynalazcy telegrafu bez drutu, ogłoszony w londyńskim dzienniku „Daily Mail“. Artykuł ten bowiem powiada, że są pozytywne dane do przypuszczenia, że na gwiazdach a właściwie na planetach żyją ludzie czy też istoty podobne do ludzi, a bardzo inteligentne i mające daleko rozwiniętą naukę i technikę, bo próbują się z nami porozumieć i dają nam znaki, których my jednakże niestety nie rozumiemy.

Mianowicie na rozmaitych stacjach marconigraficznych, czyli telegrafu bez drutu systemie Marconiego i należących do jego przedsiębiorstwa, równocześnie n. p. w Anglji i Ameryce, w Londynie i w Nowym Jorku pochwycono jedne i te same drgnienia, o tej samej sile, czasem pojawiają się pewne litery zawsze powtarzają się jedne i te sama.

Z faktu, że n. p. objaw ten występuje z tą samą siłą w Nowym Jorku i Londynie, wynika, że fale elektryczne idą od jakiejś stacji tak samo odległej od jednego jak i drugiego miasta, a bardzo dalekiej.

Te znaki i litery zauważone przez stacje telegrafji bez drutu mogą być wprawdzie rzeczą przypadkową, np. wynikiem elektrycznych zaburzeń na słońcu. Marconi jednak sądzi, że jest także inna możliwość, mianowicie, że to są świadome próby telegrafowania z planet i że są pewne dane, przemawiające za tem drugiem przypuszczeniem.

—x—

Morderstwo rabunkowe w Wiedniu.

Niezwykłe morderstwo rabunkowe popełnione zostało przed kilku dniami w dzielicy Wiedeń na osobie starszej kobiety. Przy ul. Pressgasse 17 mieszkała od 9 lat prywatystka Angelika Stefańska-Weingart. Była ona z rodu greczynką i dwukrotnie była zamężną. W domu uchodziła za dziwaczkę i chociaż uważano ją za osobę zamożną, nikt dokładnie nie wiedział z czego właściwie żyła. Zajmowała mieszkanie z czterech pokoi na 3 piętrze, złożone z dwuch odrębnych mieszkań po dwa pokoje i tak urządzonych, że ewentualni lokatorzy i goście mogli wchodzić i wychodzić niepostrzeżeni.

Stefańska, osoba już w podeszłym wieku, żyła w dziwnem środowisku. Wynajmowała pokoje trzem pannom, które całe popołudnie spędzały w barach, wieczorami zaś często przyjmowały u siebie gości. Nazwiska ich: Florentyna Melich, Katarzyna Bierosik i Małgorzata Grilberger.

Stefańska zazwyczaj popołudnie spędzała w domu, i nikt nie wiedział czy w tym czasie przyjmowała kogoś u siebie. W poniedziałek 26 b. m. trzy lokatorki wyszły jak zwykle po 2-giej z domu, a gdy około 10 m. 30 panna Melich wróciła z przyjacielem swym do domu, zdziwiła się, że drzwi były niedomknięte i coś przeszkadzało zamknięciu ich. Schyliwszy się ujrzała, że były to pudełka z papierem cygaretowym i pudełka z egipskich papierosów. Zdziwiona zajrzała do pokoju i zobaczyła z przerażeniem ludzką nogę, sterczącą z podłogi i opartą o fotel. Obok fotelu leżała na ziemi pani Stefańska nieżywa.

Morderstwo wykonane zostało — jak stwierdził prof. dr. Haberda przy obdukcji, przez uduszenie rękami. Sąsiedzi oraz chłopak, przynoszący gazety widzieli około 6 m. 30 światło w mieszkaniu pani Stefańskiej. O tej porze też prawdopodobnie morderstwo popełniono, rzeczoznawca bowiem skonstatował, że śmierć nastąpić musiała na 5 godzin przed znalezieniem zwłok.

Ważną wskazówkę podała jedna z sąsiadujących partji: widziano mianowicie tego samego dnia przed południem, że pani Stefańska żegnała się i całowała serdecznie z jakimś młodym człowiekiem. Mówiła, że jest to jej synowiec, który wyjeżdża do Gratzu. Własny syn Stefańskiej natomiast twierdzi, że nie miała ona wogóle synowca.

Przy bliższem badaniu okazało się, że w mieszkaniu Stefańskiej często odbywały się libacje, przyczem grano w karty. Widziano nieraz zajeżdżające przed dom automobile i powozy. W maju r. ub. policja przychwyciła w mieszkaniu Stefańskiej pięćdziesiąt osób. Znaleziono też przy rewizji karty kabaretowe. Bezustanna frekwencja gości w mieszkaniu usuwająca się od wszelkiej kontroli utrudnia ogromnie znalezienie sprawcy mordu, na którego ślad dotychczas nie natrafiono.

Do gości pani Stefańskiej należało między innymi dwóch młodych ludzi z kupieckiego stanu, którzy odsiedzieli już karę za napad rabunkowy popełniony dawniej. Mieli oni zazwyczaj podczas gry w karty za pomocą morfiny oszałamiać graczy, celem obrabowania ich.

Obcując w takiem towarzystwie, w obecnych warunkach moralnego rozprzężenia obyczajów, pani Stefańska mogła chyba na śmierć tragiczną być przygotowaną.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim“:

Na dom sierot (Północna 38).

Róża D., Basia E., Dora K, i Pola W. 15 marek. 4

Z okazji srebrnego wesela pp. Odeskich, Helena Frydlenderówna 10 mk. 8

Na ochronkę im. małż. Hertz.

Zamiast kwiatów z okazji srebrnych godów pp. Leonostwa Epsteinów — Aleksandrowie Pruszyńscy 15 mk. 5

Na Dom Sierot (Średnia 91).

Z okazji I-ej bolesnej roczn. śmierci mego przyjaciela Izaaka Pływackiego—Stefa Goldberg 10 mk. 6

Zarząd Kursów Sanitarnych przy Lidze Kobiet składa serdeczne podziękowanie P. P. Komendantom Szpitali Wojskowych, Naczelnym Lekarzom szpitali im. Poznańskich, Anny Marji, Ewangelickiego i szp. z ul. Drewnowskiej, jak również lekarzom miejscowym i siostrom za życzliwe traktowanie, pomoc i wskazówki, udzielane słuchaczkom Kursów podczas ich pracy w szpitali. 2019—1

D. 3 lutego r. b. jadąc tramwajem № 7 od ul. Tramwajowej do rogu Piotrkowskiej i Dzielnej **zostawiono**
książkę kasową
taniej kuchni. Uczciwy znalazca zechce zwrócić do Sędziego śledczego 6-go okręgu m. Łodzi. 1980—1

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! Kupuję wszelkie futra oraz surowe. płacę najlepsze ceny, przyjmuje reperacje, Piotrkowska nr. 24, Grosman. 80

A. A. A. Potrzebne freblanki, wychowawczynie, bony z szyciem. Wiejskie gospodynie z gotowaniem, oraz kucharki do dworów Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie F. Sękowskiej, Przejazd № 14. 945—4

A. A. Kupuję meble, pianina, dywany, garderoby, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe. płacę najlepiej. Wólczańska 43 (róg Benedykta) m. 6 16—25

Akuszerka Marja Kubicka mieszka Piotrkowska 199, m. 14.

Angielskiego podług najnowszej metody udziela rutynowany nauczyciel. Nawrot 2a III piętro front. Perlmutter. 1851—4

Akuszerka Milewska przyjmuje, Pańska 9. 947-3

Biedny chłopiec biurowy zagubił portfel zawierający 600 marek i różne kwity. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrot na ul. Piotrkowską 81 do biura Krakowskiego, bo grozi mi aresztowanie. 026—1

Buchalterka posiadająca kilkuletnią praktykę bankową, znająca języki i pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Oferty do adm. Głosu sub. „Buchalterka". 875—3

Do biura prawniczego w Łodzi potrzebna osoba, pisząca biegle na maszynie i znająca języki. Oferty pod „R. K." do adm. „Głosu". 1903—2

Dyplomowana lekarz-dentystka poszukuje posady assystentki sub. „lekarz-dentysta". 2000—3

Donne leçons de conversation et littérature française sub „française". 002—3

Do sprzedania czarny prawie nowy szynel (palto) i para eleganckich butów. Piotrkowska 223 m. 9. 1919—3

Dębowe krzesła pluszem kryte sprzedam tanio. Sienkiewicza 59, m. 4. 950-2

Fortepian do sprzedania. Zakątna 21, front, III piętro, prawe drzwi. 935—3

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. Płacę najwyższe ceny. — Weinreich, Benedykta № 19 (róg Długiej) front, sklep. 559—31

Inteligentny uczeń z gruntowną znajomością języka polskiego, oraz niemieckiego, posiadający ładny charakter pisma, poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. — Oferty sub. „M. D." do „Głosu". 964—2

Kupię maszynę Underwood z cofaczem i arytmometr tylko w bardzo dobrym stanie. Hotel Victoria, pokój 33. 978—2

Kupuje wszelkie używane meble płacę najwyższe ceny Weinrajch Benedykta 19. 560—12

Kupię sypialkę modną, mało używaną. Oferty do adm. Głosu sub. „W. D." 889—3

Lokal duży na kantor i składy towarów z elektr. oświetleniem i centralnym ogrzewaniem do wynajęcia, ul. Piotrkowska № 187. 018—2

Leçons de français (théorie conversation), Piotrkowska 86, log. 7. 991—3

Potrzebna zdolna sprzedawczyni chrześcijanka, która włada językiem polskim w słowie piśmie. Oferty do Adm. „Głosu" sub. M. B. 100. 1819—3

Poszukuje się stróża na wieś, znającego się na roli. Zgłosić się w kancelarji „Uzdrowiska" Cegielniana № 57. 1828—3

Pomiędzy Benedykta, Długą i Andrzeja zgubiono mufkę skunksową. Uczciwy znalazca zechce oddać: Wólczańska № 29, Rappaport parter. 1862-3

Potrzebna osoba do dzieci, ul. Piotrkowska № 103, m. 2. 893—3

Przybłąkał się pies (biały szpic) Jest do odebrania za zwrotem kosztów. Długa 3, Czerpierski. 1921—3

Poszukuje się młodszej inteligentnej osoby, jako pielęgniarki-towarzyszki na wyjazd na prowincję. Bliższe informacje ul. Główna 47, m. 11, od 7 i pół wiecz. 953—3

Pracownik biurowy do robót pomocniczych potrzebny Oferty składać do adm. „Głosu" sub. „M. S." 2017—2

Panna do dzieci znająca szycie potrzebna. Zgłoszenia od 3—4 po poł. Zachodnia 68, m. 6. 907—2

Pokoju umeblowanego z oddzielnem, niekrępującem wejściem poszukuję za dobrą cenę. Oferty pod „Zaciszne" do adm. „Głosu". 994—3

Potrzebny chłopiec do ślusarni Południowa № 6, Daberhut. Zgłaszać się z rodzicami. 23—3

Pokój dla kawalera (ki) przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Piotrkowska № 109, m. 14. 022—1

Potrzebny nauczyciel (ka) do języka polskiego, historji P., rysunków i języka hebrajskiego. Zgłosić się do kancelarji szkoły między 3—5 pop. Długa 31 070—1

Sprzedam sklep spożywczy wraz z budką. Ul. Radwańska № 45. 832-4

Udzielam lekcji polskiego. Mieczysław Braunstein. Konstantynowska 7 m. 7. 965-2

Uczeń VII klasy Gimnazjum Filologicznego udziela lekcji i korepetycji, specjalność polski i łacina. Oferty sub. „175". 960—

Urzędnik poszukuje przy rodzinie pokoju dobrze umeblowanego, z całodziennem utrzymaniem lub bez. — Oferty: „Hotel Savoy, 314". 2008—3

Wózek sportowy z budką do sprzedania. Wólczańska № 79. Krzemińska. 1834—3

Zamienię 2 pokoji z kuchnią wśródmieściu na 3—4 pokoje z wszelkiemi wygodami, z dopłatą 2 00 mrk. Oferty pod lit. „S. N." do Gł. Pol. 882—3

500 mk. nagrody za wyszukanie mieszkania z 2 lub 3 pokoi z kuchnią i wygodami. Piotrkowska 156. Mydlarnia. 2010

1000 mrk. nagrody za wskazanie 3—4 pokoi z wszelkiemi wygodami wśródmieściu. Oferty pod lit. „J. Z. w adm. „Głosu Polskiego". 881—3

Zagubione dokumenty:

Antoni Hofman zgubił paszport niemiecki, wydany w Zgierzu i rosyjski, wydany w gminie Dobra, pow. turecki i książkę związku muzykanckiego. 1897-3

Baumgarten Robert zgubił paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 1818—3

Białek Zelig zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. Pańska 39. 872—3

Blumenfrucht Sara zgubiła paszport rosyjski. —3

Cytrynowski Szoel zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 1927—3

Cukier Majer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1916—3

Działowski Icek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1835—3

Działosiński Gabryel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1860—3

Drabczyk Bronisława zgubiła paszport polski tymczasowy wydany w gm. Borkowice. 890—3

[illegible]egorska Marjanna zgubiła legitymację chlebową, Rzgowska № 3. 2005

Frenkiel Nusen zgubił paszport niemiecki familijny oraz metrykę, wydaną w Łodzi i zaświadczenie wydane z P. K. U. m. Łodzi. 1794—3

Freundt Chil zgubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Zelowie. 1799—3

Gelinek Edmunda zgubiła kartę węglową Przejazd 59. 977

Gersz Winderbaum zgubił paszport niemiecki, wydany w gub. siedleckiej, w m. Parczewie. 1792—3

Goldberg Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1802—3

Grinbaum Alter zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi 1855—3

Gad Godel zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 950—3

Grzelak Błażej zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1893—3

Hurwicz Benjamin zgubił portfel, zawierający 285 marek i metrykę urodzenia. Uczciwy znalazca zechce zwrócić do admin. „Głosu Polskiego". 898-3

Jurkiewicz Berek zgubił paszport polski tymczasowy wydany w Radomiu. 970—3

Jurkiewicz Berek zgubił paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 1812—3

Kinek Mordka zgubił paszport polski wyd. w Łodzi. 870—3

Kaszub Ewa zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1940—3

Kifer Rachmil zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 990—3

Lewi Mendel Szyja zgubił paszport rosyjski, wydany w Parczowie. 1829—3

Michel Folzman zgubił paszport niemiecki, wydany w Strykowie. 1816—3

Miller Edmund zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1805—3

Makówska Mania zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1825—3

Mordkowicz Rubin zgubił kartę powołania Nr. 681 i 8830 B. I. 1845—3

Napieraj Józefa zgubiła paszport tymczasowy, wydany w gminie Niemysłów. 1913—3

Nieznanowski Berek zgubił paszport niemiecki wydany w Praszce, gm. Wieluń i patent na skórę. 000—3

Polenceusz Jan zgubił kartę węglową. Rokicińska 31. 973

Perle Moszek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 979—3

Polak Władysław zgubił dowód osobisty wydany przez Uniwersytet Warszawski. 987

Pipkowej Rebece skradziono kartę węglową za Nr. 38574. 29

Petersilge Aleksander zgubił paszport rosyjski wydany w Warszawie. 992—3

Rozental Ruchla zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1811—3

Rosanowicz Henoch zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 989—3

Szostakowski Ludwik zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 972-3

Szerman Reicha zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2002

Sachs Salomea zgubiła tymczasowy paszport polski wydany w Łodzi, kartę węglową i kartę chlebową na okresy 116-117. 012—3

Sztender Jankiel zgubił paszport polski tymczasowy wydany w Wysiicach, gm. Hotel i odroczenie (rocznik 1898). 999—3

Szymon Ber Biederman zgubił paszport niemiecki, wystawiony w Łodzi. 1840—3

Sarna Gerson zgubił paszport tymczasowy polski, wydany w Łodzi. 1842—3

Szymański Franciszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1852—3

Szmul Szmulewicz zgubił paszport polski i dokumenta rosyjskie wojskowe. 1856—3

Szwajcer Moryc zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1868—3

Sala Gross zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1738—3

Tuchmajer Moszek zgubił patent wydany na zakup masła w Aleksandrowie. 2006

Tuchmajer Moszek zgubił akta ślubne. Łódź. Zgierska 28. 2011

Tancman Anna zgubiła książeczkę legitymacyjną chlebową № 3487. Piotrkowska 121. 975-2

Tuchmajer Moszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1913—3

Wajnberg Boruch zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1909—3

Wołkowicz Berek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 985—3

Wapner Izaak zgubił kartę węglową. 28-1

Zaginął przekaz wystawiony w listopadzie w Michiganie (Ameryka) na Bank Handlowy w Warszawie na Mk. 1000.— zlecenie N. Elkes. Zastrzeżenie zrobione. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ul. Zachodnią Nr. 63. A. B. Kopelowski. 021-1

Historyk
chrześcijanin z wyższem wykształceniem nauczyciel szkół średnich ma kilka wolnych godzin. Oferty składać do adm. sub. „Profesor". 027—1

Poszukuje się
mieszkania
dobrze umeblowanego o 4—5 pokoji ze wszelkiemi wygodami, albo 2—3 pokoje z oddzielnem wejściem. Porządane jest centrum miasta. Oferty Grand Hotel nr. 336. 806

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.